Anna Wesołowska
Sędzia Sądu Okręgowego w Łodzi

Dziecko w procesie sądowym – podejście interdyscyplinarne

Autorka podkreśla znaczenie współpracy interdyscyplinarnej pomiędzy wszystkimi uczestnikami postępowania sądowego. Następnie opisuje działania poszczególnych instytucji, np. policji, sądu, prokuratury, związane z uczestnictwem dzieci w procedurach prawnych.

W ostatnich latach w Polsce obserwuje się wzrost wykrywalności przestępstw związanych ze znęcaniem się nad dzieckiem i wykorzystywaniem seksualnym. Rośnie również liczba spraw, w których dzieci są świadkami drastycznych czynów. Kontakt dziecka z wymiarem sprawiedliwości jest w tej sytuacji nieunikniony. Obecnie obowiązujący Kodeks postępowania karnego, aczkolwiek wymagający pewnych zmian[1], mógłby w dostateczny sposób chronić interesy małoletnich świadków, gdyby wiedza osób uczestniczących w przesłuchaniu dziecka uwzględniała specyficzny charakter tej czynności. Oprócz opanowania procedur sądowych, doświadczenia zawodowego, życiowego, dobrych chęci i wrażliwości, niezbędna jest również świadomość potrzeb rozwojowych małego świadka oraz znajomość technik przesłuchania odpowiednich dla poszczególnych grup wieku.

Równie istotnym elementem jest współpraca interdyscyplinarna wszystkich uczestników postępowania, poczynając od policji, a kończąc na sądzie. Bez zrozumienia zależności pomiędzy działaniami poszczególnych osób mających kontakt ze skrzywdzonym dzieckiem, nie będziemy w stanie zagwarantować należnych mu praw.

Dziecko w procesie pojawia się jako osoba pokrzywdzona lub jako świadek przestępstwa.

Obowiązujący od 1 lipca 2003 r. art. 185a k.p.k. objął szczególną ochroną grupę małoletnich, pokrzywdzonych przestępstwem przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, wprowadzając zasadę jednorazowego przesłuchania, które jest przeprowadzone przez sąd na posiedzeniu zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i przed sądem, przy udziale biegłego psychologa, zaś na rozprawie głównej odczytuje się jedynie protokół przesłuchania lub odtwarza zapis dźwiękowy.

Drugą grupę pokrzywdzonych stanowią dzieci – ofiary znęcania, brutalnych pobić, rozbojów czy nawet usiłowania zabójstwa. Ta grupa ofiar nie znalazła się, niestety, w zasięgu ochrony przewidzianej przez art. 185a k.p.k. Obecnie prawo dziecka do jednorazowego przesłuchania może być w tym wypadku chronione

[1] *Należy dokonać zmiany przedmiotowej art. 185a k.p.k., która gwarantować będzie jednokrotne przesłuchanie pokrzywdzonego dziecka w sprawach nie tylko o przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, ale także we wszystkich innych, w których dopuszczono się względem dziecka przemocy fizycznej lub psychicznej.* (Wystąpienie Rzecznika Praw Dziecka z 15.11.2004 r. do przewodniczącego Komisji Nadzwyczajnej ds. zmian w kodyfikacjach w sprawie nowelizacji art. 185a k.p.k.).

zastosowaniem procedury przewidzianej w art. 316 § 3 k.p.k. W praktyce takie dzieci najczęściej przesłuchiwane są na zasadach ogólnych, a więc co najmniej dwu- lub trzykrotnie. Najkorzystniejszym rozwiązaniem byłoby rozszerzenie art. 185a k.p.k. również na tę grupę pokrzywdzonych.

Trzecią grupę stanowią dzieci występujące w sądzie tylko w charakterze świadków. Do tej grupy małoletnich stosuje się w zasadzie reguły przewidziane dla dorosłych świadków. Praktyka jest taka, że dziecko, które było świadkiem przestępstwa, bywa przesłuchiwane wielokrotnie, żyjąc w ciągłym stresie. Tej niekorzystnej sytuacji mogłoby zapobiec szersze wykorzystanie dla tej grupy małoletnich świadków art. 316 § 3 k.p.k.

Pojawiają się głosy, aby zasadę jednorazowego przesłuchania, przewidzianą w art. 185a k.p.k., rozszerzyć na wszystkich małoletnich świadków. Z punktu widzenia praktyki sądowej wydaje się, że jest to postulat zbyt daleko idący. Jest szereg spraw, w których przesłuchanie nastoletnich świadków zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i przed sądem może być dla małoletniego korzystne, np. w sprawach związanych z Ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii. Wizyta w sądzie bywa wówczas przestrogą na przyszłość i swoistą lekcją wychowawczą. Natomiast z pewnością w sytuacji, gdy dziecko jest świadkiem szczególnie stresującego wydarzenia, a wielokrotne przesłuchania mogłyby mieć niekorzystny wpływ na jego rozwój psychiczny, należy uszanować prawo dziecka do jednorazowego przesłuchania, wykorzystując art. 316 § 3 k.p.k.

Zaakceptowanie zasady jednorazowego przesłuchania dziecka, a w najgorszym przypadku ograniczenia liczby przesłuchań do minimum, nakłada na wszystkie organy uczestniczące w procesie obowiązek szczególnej staranności i współpracy.

Policja

Do tej instytucji obywatele najczęściej zgłaszają się po pomoc. Z badań OBOP-u wynika, że przeciętny obywatel zapytany: „do kogo by się udał po pomoc, będąc świadkiem przemocy", w 60% wskazał na policję. W związku z tym działania funkcjonariuszy policji wobec małego świadka mają bardzo istotne znaczenie.

Warunki, w jakich przebiega pierwszy kontakt skrzywdzonego dziecka i osób mu najbliższych z policją, rzutują nie tylko na samopoczucie ofiary, ale również na tok procesu. Dlatego już na tym etapie, w momencie ujawnienia przestępstwa, powinien pojawić się swoisty „opiekun" dziecka. Powinna to być osoba cywilna, nieumundurowana, dysponująca niezbędną wiedzą z zakresu psychiki skrzywdzonego dziecka, która mogłaby zapewnić mu poczucie bezpieczeństwa i ukierunkować dalszy tok postępowania z małym świadkiem. Mogłaby służyć pomocą również opiekunom skrzywdzonego dziecka, którzy często czują się zagubieni w obliczu nieszczęścia, jakie ich dotknęło.

Informacje uzyskane przez „opiekuna" przy pierwszym kontakcie ze skrzywdzonym dzieckiem mogą być cennym materiałem dowodowym. Profesjonalny opis stanu fizycznego i psychicznego małego świadka może w wielu przypadkach istotnie wpłynąć na tok procesu, np. gdy przed sądem strona odmawia składania zeznań, powołując się na stosunek bliskości.

Należy podkreślić, że wskazane byłoby, aby „opiekun" uczestniczący w pierwszym kontakcie z małą ofiarą był odpowiednio przeszkolony w obowiązujących procedurach i poznał specyfikę niesienia pomocy dziecku skrzywdzonemu przestępstwem.

Osoba ta mogłaby być następnie zobowiązana do monitorowania sytuacji dziecka, od momentu ujawnienia przestępstwa do czasu zakończenia procesu. Jest to szczególnie ważne w sytuacji, gdy brak jest koordynacji i współpracy wszystkich insty-

tucji i organizacji zobowiązanych do niesienia pomocy dziecku skrzywdzonemu. Obecnie, jeżeli współpraca występuje, jest to najczęściej wynik indywidualnych inicjatyw osób, a nie instytucji. Działania służby zdrowia, oświaty, pomocy społecznej, policji, sądów, kuratorów sądowych, organizacji pozarządowych mają często charakter działań równoległych i niezależnych od siebie. W tej sytuacji pomoc, szczególnie pomoc psychologiczna, dociera zbyt późno do ofiary przestępstwa albo wcale. „Opiekun pierwszego kontaktu" mógłby być tym ogniwem, które zdecyduje, jakiego rodzaju pomoc jest dziecku niezbędna, a następnie będzie czuwał, aby „łańcuszek pomocowy" nie został przerwany. Wskazane byłoby, aby w przypadku stwierdzenia, że prawa dziecka zostały naruszone, została założona „karta ofiary", która zawierałaby najistotniejsze wskazówki pomocowe i odnotowywałaby sposób ich realizacji. Wówczas mielibyśmy pewność, że na żadnym etapie postępowania dziecko nie zostało pozbawione pomocy.

Policja z kolei, „ zabezpieczona" w pomoc ze strony „opiekuna" dziecka, będzie miała możliwość skupienia się na właściwym zabezpieczaniu dowodów. Przy założeniu, że dowodu z przesłuchania dziecka nie będzie można powtórzyć, niezbędne jest zatem zebranie jak najpełniejszego materiału dowodowego. Musimy bowiem pamiętać, że sąd, przesłuchując świadka w trybie art. 316 § 3 k.p.k. czy art. 185a k.p.k., winien tę czynność przeprowadzić w taki sposób, aby nie było konieczne „dosłuchiwanie" dziecka. Wiedza na temat ewentualnego sprawcy skrzywdzenia dziecka, informacje dotyczące pokrzywdzonego, dokładny protokół z oględzin miejsca zdarzenia, materiał fotograficzny, własne spostrzeżenia policjanta, chociażby w postaci notatki urzędowej, ułatwiają sędziemu przygotowanie się do tej czynności.

Biegły sądowy

Udział biegłego psychologa przy przesłuchaniu dziecka skrzywdzonego przestępstwem w ciągu ostatnich lat stał się właściwie normą. Nieprawidłowości zdarzają się w sytuacjach, gdy dziecko jest jedynie świadkiem przestępstwa. Często osobą uczestniczącą w przesłuchaniu jest wówczas np. opiekun dziecka. W sprawach dotyczących najpoważniejszych przestępstw w przesłuchaniu powinien uczestniczyć psycholog, szczególnie gdy dziecko jest małe lub jest istotnym świadkiem.

Obecnie rola biegłego psychologa w procesie profesjonalnego, odpowiedzialnego przesłuchania dziecka ma zupełnie inny ciężar gatunkowy. Dotychczas praktyka była taka, że psycholog biernie uczestniczył w przesłuchaniu, a następnie wydawał opinię co do zdolności postrzegania lub odtwarzania przez świadka spostrzeżeń (jak nakazuje art. 199 § 2 k.p.k.). Opinia taka miała z reguły charakter ogólny, relatywny i przybliżony.

Aby definitywnie skończyć z taką praktyką, należy doprowadzić do rzeczywistej współpracy między biegłym psychologiem a organem przesłuchującym. Brzmienie art. 185 § 2 k.p.k. wyraźnie akcentuje, że przesłuchanie ma się odbywać z udziałem, a nie jedynie w obecności biegłego psychologa. Psycholog winien więc uczestniczyć w takiej czynności czynnie i pełnić rolę pomocnika (konsultanta) organu procesowego podczas przesłuchania. W tym celu niezbędny jest wcześniejszy kontakt psychologa z dzieckiem celem rozeznania jego stanu psychicznego i ustalenia warunków przesłuchania.

Każde dziecko wymaga innego podejścia, a nawiązanie prawidłowego kontaktu z dzieckiem po dramatycznych przeżyciach jest często bardzo trudne. Profesjonalne wskazówki, których może udzielić w tym przypadku psycholog osobie przesłuchującej, mogą być bardzo pomocne w dążeniu do uzyskania rzetel-

nego dowodu. Aktywna rola w procesie przesłuchania wymaga jednak od biegłego znajomości nie tylko zgromadzonego na danym etapie materiału dowodowego, ale również znajomości procedur i technik przesłuchania, np. powinien wiedzieć, że nie wolno zadawać świadkowi pytań sugerujących, unikać pytań złożonych gramatycznie, zamkniętych. Zadaniem psychologa jest również czuwanie, aby kontakt dziecka z wymiarem sprawiedliwości nie dostarczał mu dodatkowego stresu.

Najistotniejsze jest jednak, aby biegły od samego początku zdawał sobie sprawę, że jego opinia, w przypadku zeznań dziecka, może stać się istotnym elementem rozstrzygnięcia w sprawie. Biegły psycholog powinien również być świadom tego, że, wydając opinię co do możliwości przesłuchania dziecka ze względu na jego poziom rozwoju, stan emocjonalny i zdrowotny, może zainicjować jednorazowe przesłuchanie w sprawie (na podstawie art. 316 § 3 k.p.k.), gdy uzna, że powtórne przesłuchanie dziecka nie będzie wskazane.

Prokurator

Ministerstwo Sprawiedliwości rozesłało do prokuratur w całej Polsce *Postulaty w zakresie postępowania wobec dziecka uczestniczącego w procesie*, zalecające jednorazowe przesłuchanie dziecka.

Punkty 3 i 4 stanowią, że prokurator we wstępnej fazie przesłuchania dziecka z udziałem biegłego psychologa powinien dążyć do uzyskania od biegłego opinii, czy przesłuchanie dziecka jest możliwe ze względu na jego poziom rozwoju, stan emocjonalny i zdrowotny. W szczególnych sytuacjach możliwe jest przesłuchanie tylko biegłego. Jeśli biegły wyda opinię, iż wielokrotnie przesłuchiwania będą szkodliwe dla psychiki dziecka, a nie zachodzą przesłanki z art. 185a k.p.k., prokurator powinien rozważyć wystąpienie do sądu o przesłuchanie dziecka w trybie art. 316 § 3 k.p.k.

Inicjatywa Ministerstwa Sprawiedliwości oraz publikacje zawarte w kwartalniku Fundacji „Dziecko Niczyje" „Dziecko krzywdzone", szczególnie w numerze 6 z 2004 r., przybliżają możliwość i sposób stosowania tego przepisu. Regulacja ta obowiązuje wprawdzie od 1998 r., ale dopiero ostatnio dostrzeżono, że może być istotnym elementem zabezpieczającym prawa dziecka do jednorazowego przesłuchania.

Art. 316 *§ 3. Jeżeli zachodzi niebezpieczeństwo, że świadka nie będzie można przesłuchać na rozprawie, strona lub prokurator albo inny organ prowadzący postępowanie mogą zwrócić się do sądu z żądaniem przesłuchania go przez sąd.*

Ponieważ uregulowanie to nie odnosi się wprost do przesłuchania dziecka, a żaden z obowiązujących komentarzy nawet tego nie sygnalizuje, przepis ten z trudem toruje sobie drogę. Złożyły się na to również inne przyczyny.

Przeprowadzenie przez sąd czynności niepowtarzalnej postępowania przygotowawczego następuje na żądanie prokuratora lub innego organu prowadzącego postępowanie albo strony (podejrzany pokrzywdzony), w tym jej procesowego przedstawiciela (obrońcy, pełnomocnika). Świadomość prawna społeczeństwa w zakresie możliwości wystąpienia z taką prośbą jest tak niewielka, że w rzeczywistości to prokurator występuje z wnioskiem o przeprowadzenie przesłuchania w trybie art. 316 § 3 k.p.k., i z tej możliwości powinien korzystać w każdym uzasadnionym przypadku. Nadal jednak ma to miejsce zbyt rzadko.

Warunkiem dokonania czynności przesłuchania w tym trybie jest obawa, że przesłuchanie takie na rozprawie nie będzie możliwe. Warunek ten powinien być uprawdopodobniony przez żądającego i podlega badaniu przez sąd. Uprawdopodobnieniem będzie najczęściej opinia biegłego psychologa, uzasadniająca, dlaczego w jego ocenie dziecko powinno

być przesłuchane tylko raz, i jakie następstwa dla jego psychiki może spowodować próba powtórnego przesłuchania.

Jak widać, to w dużej mierze w gestii prokuratora i biegłego leży, czy dzieci pokrzywdzone czynem spoza zakresu przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajowości oraz dzieci, które są świadkami, uzyskają ochronę taką, jak przewiduje art. 185a k.p.k.

Sąd

Przeprowadzone rozważania wykazały, że w obecnym stanie prawnym sąd może przesłuchać dziecko na posiedzeniu na podstawie art. 185a k.p.k. i art. 316 § 3 k.p.k., czyli w ramach czynności postępowania przygotowawczego (ewentualnie w ramach postępowania sądowego, gdy dziecko jest przesłuchiwane ponownie w trybie art. 185a k.p.k.), bądź w ramach rozprawy – jako świadka wcześniej przesłuchanego przez prokuratora, czy też zgłoszonego po wpłynięciu aktu oskarżenia.

Nie ulega wątpliwości, że niezależnie od trybu przesłuchania, czynność powinna być przeprowadzona w taki sposób, aby nie trzeba było jej powtarzać. Nakłada to na sąd obowiązek szczególnej dbałości, zwłaszcza gdy mamy do czynienia z dzieckiem skrzywdzonym przestępstwem.

Sędzia powinien zatem dysponować materiałem dowodowym, który umożliwia pełne rozpytanie dziecka (wywiady dotyczące osoby podejrzanej, dokumentacja medyczna, opinia psychologiczna dziecka, oględziny miejsca zdarzenia, dokumentacja fotograficzna, informacje z przedszkola, szkoły). Należy bowiem pamiętać, że jest możliwe odstąpienie od zasady jednorazowego przesłuchania wyrażonej w art. 185a k.p.k. w sytuacji, gdy wyjdą na jaw istotne okoliczności, których wyjaśnienie wymaga ponownego przesłuchania. Podobnie sytuacja przedstawia się w każdym z pozostałych trybów przesłuchania. To od organów dochodzeniowych zależy jednak możliwość uzyskania przez sąd wyczerpującego materiału dowodowego.

Ponadto, jak wykazują badania empiryczne, brak dowodów potwierdzających, że zeznania dziecka wiążą się z podwyższonym poziomem stresu u małego świadka (Goodman i in. 1992). W sprawach, w których zeznania dziecka są konieczne, potwierdzenie prawdziwości jego słów przez inne dowody prowadzi zwykle do złagodzenia przebiegu przesłuchania dziecka przez obronę, co jest kolejnym czynnikiem związanym z reakcjami dzieci na składanie zeznań (Whitcomb i in.)[2].

Powtórne przesłuchanie dziecka jest możliwe także wówczas, gdy zażąda tego oskarżony, który nie miał obrońcy w czasie pierwszego przesłuchania pokrzywdzonego (art. 185 § 1 k.p.k.). Aby tego uniknąć, praktyka powinna iść w kierunku przyznawania podejrzanemu – jeżeli został ustalony – obrońcy z urzędu, gdy przystępujemy do przesłuchania dziecka w trybie art. 185a k.p.k. czy art. 316 § 3 k.p.k. Obowiązujące przepisy nie przewidują wprost konieczności wyznaczania obrońcy w takim przypadku, jednak art. 79 § 2 k.p.k.[3] może znaleźć wówczas zastosowanie. Nie ma przeszkód, aby uznać, że zasada jednorazowego przesłuchania dziecka jest okolicznością utrudniającą obronę, a wobec tego sąd, stwierdzając obligatoryjność obrony, wyznacza przy braku obrońcy z wyboru obrońcę z urzędu.

Dziecko powinno być odpowiednio przygotowane psychicznie do czynności przesłuchania. Najlepiej, gdy zostanie zapewniony wcześniejszy kontakt dziecka z psychologiem. Jeżeli nie miało to miej-

[2] J. Lipovsky, P. Stern, *Przygotowanie dziecka do roli świadka w sądzie – podejście interdyscyplinarne*, „Dziecko krzywdzone" 2004, nr 6, s. 42.

[3] *Oskarżony musi mieć obrońcę również wtedy, gdy sąd uzna to za niezbędne ze względu na okoliczności utrudniające obronę.*

sca, warto przed przystąpieniem do przesłuchania poświęcić kilka minut na oswojenie dziecka z tą czynnością. Może to zrobić psycholog uczestniczący w przesłuchaniu, ewentualnie sędzia.

Psycholog może również udzielić sędziemu cennych informacji co do osobowości dziecka oraz wskazówek ułatwiających kontakt z dzieckiem. Termin „przygotowanie" nie oznacza, że dzieci powinny uczyć się na pamięć scenariusza przesłuchania, ani że należy je poinstruować, jak mają odpowiadać. Przygotowanie dziecka do wystąpienia w sądzie oznacza po prostu udzielenie dziecku pomocy w osiągnięciu gotowości do składania zeznań. W tym celu należy wyjaśnić dziecku sens i znaczenie czynności, w których będzie uczestniczyło.

Regułą stało się przesłuchanie dziecka skrzywdzonego – szczególnie młodszego – z udziałem biegłego psychologa. Rola, jaką biegły winien spełniać w tej czynności, została wcześniej omówiona. Nie należy jednak zapominać, że to sędzia jest „gospodarzem" w czasie przesłuchania i od niego zależy, czy umożliwi aktywne uczestniczenie biegłego w procesie zadawania pytań i czy wykorzysta jego profesjonalną wiedzę, co do ustalenia warunków przesłuchania.

Przepisy Kodeksu postępowania karnego nie przewidują żadnej szczególnej formy, jeżeli chodzi o przeprowadzenie dowodu, który z założenia powinien być jednorazowy. Nie ulega wątpliwości, że na podstawie art. 147 § 2 k.p.k.[4] normą powinno być rejestrowanie zeznań przy pomocy magnetofonu, najlepiej łącznie z nagraniem video. Zapewni to składowi orzekającemu nie tylko możliwie dokładne odtworzenie treści zeznań, ale także wizerunek zeznającego dziecka, jego reakcje i zachowanie. Musimy pamiętać, że znacznie łatwiej jest podważyć wiarygodność protokołu niż zapisu dźwiękowego.

Ponadto unika się onieśmielania małoletniego świadka przez osobę piszącą na maszynie czy komputerze. Nie sprawdza się również odręczne spisywanie zeznań. Dziecko wypowiada się często chaotycznie, chce wyrzucić z siebie to, co ma do powiedzenia i zaprotokołowanie takich zeznań w sposób prawidłowy nie jest możliwe. Osobę dorosłą możemy poprosić, aby chwilę poczekała, z pewnością nie powinno to mieć miejsca w przypadku zeznań dziecka. Małemu świadkowi nie należy przerywać, przeszkadzać ani okazywać zniecierpliwienia, aby nie pogubił się i nie stracił wątku. Ponadto wartość zapisu dźwiękowego polega na tym, że utrwala on własne sformułowania uczestników czynności, nie wystylizowane przez inną osobę, i pozwala na gruntowniejszą ocenę spontanicznej wypowiedzi. Właściwa analiza treściowa jest dokonywana po spotkaniu z dzieckiem i jej przeprowadzenie polega na szczegółowym badaniu zachowań werbalnych. Zapisywanie wypowiedzi świadka niesie ryzyko nieintencjonalnego ich uzupełnienia wyrazami nieużytymi przez dziecko, a analiza słowa po słowie jest jednym z najistotniejszych etapów procedury.

Niewątpliwie przesłuchanie skrzywdzonego dziecka jest dla każdego sędziego ogromnym wyzwaniem, szczególnie wtedy, gdy ma to być z założenia przesłuchanie jednorazowe. Sędzia powinien w takiej sytuacji nie tylko doskonale znać sprawę, dysponować rzetelnie zebranym materiałem dowodowym, korzystać z fachowej pomocy psychologa, ale powinien również sam poznać reguły normujące proces przesłuchania dzieci.

W Polsce jesteśmy na etapie tworzenia takich reguł. W latach 2002–2003 Fundacja „Dzieci Niczyje", pod patronatem ministra sprawiedliwości i ministra spraw wewnętrznych i administracji, realizowa-

[4] *Jeżeli względy techniczne nie stoją na przeszkodzie, przesłuchanie świadka lub biegłego utrwala się za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk, gdy: 1) zachodzi niebezpieczeństwo, że przesłuchanie tej osoby nie będzie możliwe w dalszym postępowaniu.*

ła program *Dziecko pod parasolem prawa*, którego celem było podniesienie kompetencji sędziów, prokuratorów, policjantów i biegłych w zakresie ochrony dzieci – ofiar przestępstw w trakcie trwania interwencji prawnej oraz promowanie idei przyjaznych pokoi przesłuchań.

Liczne szkolenia i konferencje zaczęły przynosić efekty. Coraz częściej dzieci są przesłuchiwane w specjalnie przystosowanych pomieszczeniach, widoczne są już dążenia do zminimalizowania liczby przesłuchań, do objęcia małego świadka opieką psychologiczną i terapeutyczną. Nadal jednak zdarzają się naruszenia praw dziecka w procesie przesłuchania. Analiza badanych przypadków wskazuje, że przyczyną najczęściej nie jest zła wola czy zaniedbania osób uczestniczących w interwencji prawnej, ale brak dostatecznej wiedzy na temat specyfiki przesłuchania małego świadka, a przede wszystkim brak współpracy interdyscyplinarnej. Najlepiej przeszkolony sędzia nie zabezpieczy dziecka przed koniecznością powtórnego przesłuchania, jeżeli policja nie przedstawi mu w odpowiednim czasie rzetelnie zebranego materiału dowodowego, albo prokurator nie wystąpi z wnioskiem o przesłuchanie w trybie art. 316 § 3 k.p.k. Z kolei najlepsza praca policji, prokuratora, biegłego może nie przynieść spodziewanych efektów jeżeli sędzia nie będzie właściwie przygotowany do tej czynności.

Warto to podkreślić, ponieważ nadal wiele osób jest przekonanych, że przesłuchanie dziecka nie jest czynnością wyjątkową, a wobec tego nie wymaga dodatkowej wiedzy, a jedynie doświadczenia i wrażliwości.

Dla zobrazowania konieczności prowadzenia szkoleń profesjonalistów uczestniczących w procesie interwencji prawnej, której skutkiem jest przesłuchanie dziecka, oraz konieczności wzajemnej współpracy posłużę się przykładem sprawy z udziałem małoletniego świadka, która toczyła się przed sądem.

Sprawa dotyczyła zabójstwa. Jedyną osobą, która widziała bezpośrednio twarz sprawcy, był trzynastoletni chłopiec, który przypadkowo znalazł się wraz z rodzicami w pobliżu miejsca zdarzenia. Na tę okoliczność małoletni był przesłuchiwany jedenaście razy. Warto prześledzić, jakie czynniki spowodowały, że prawa tego dziecka do spokoju, do ograniczonej liczby przesłuchań zostały w tak drastyczny sposób naruszone.

Chłopiec występował jako świadek, a nie osoba pokrzywdzona przestępstwem. Nie zachodziła obawa, że nie będzie go można w przyszłości przesłuchać z uwagi np. na zbyt silny stres związany ze zdarzeniem: miał trzynaście lat, był komunikatywny – a wobec tego czynność przesłuchania przeprowadzono na zasadach ogólnych, obowiązujących wszystkich świadków. Ponieważ nie było żadnych sygnałów co do braku zdolności postrzegania lub odtwarzania przez małoletniego spostrzeżeń, nie zarządzono przesłuchania z udziałem biegłego, co można było uczynić na podstawie art. 192 § 2 k.p.k.[5].

W postępowaniu przygotowawczym pierwsze pięć przesłuchań, w czasie których chłopiec opisywał zdarzenie i sprawcę (umożliwiając sporządzenie portretu pamięciowego zabójcy), oraz rozpoznał sprawcę ze zdjęcia, odbywało się w obecności jednego z rodziców, którzy w sprawie występowali również jako świadkowie. Pierwsze przesłuchanie w obecności psychologa X miało miejsce dopiero po upływie dwóch lat od zdarzenia, gdy ujęto podejrzanego. Psycholog X stwierdził, że podczas wszystkich przesłuchań małoletni w podobny sposób odtwarzał zasadnicze elementy sytuacji, w której uczestniczył. Jego relacje nie zawierały żadnych osobliwości typowych dla konfabulowania.

[5] *Jeżeli istnieje wątpliwość co do stanu psychicznego świadka, jego stanu rozwoju umysłowego, zdolności postrzegania lub odtwarzania przez niego postrzeżeń, sąd lub prokurator może zarządzić przesłuchanie świadka z udziałem biegłego lekarza lub biegłego psychologa, a świadek nie może się temu sprzeciwić.*

Sześć tygodni później chłopiec uczestniczył w czynności okazania czterech mężczyzn, wśród których znajdował się osobnik rozpoznany wcześniej ze zdjęć. Okazanie odbyło się w obecności innego biegłego – psychologa Y. Biegły wydał opinię, że małoletni „bez wahań w ocenach" rozpoznał sprawcę i brak jest podstaw do kwestionowania prawidłowości i wiarygodności spostrzeżeń oraz odtwarzania śladów pamięciowych w zakresie rozpoznania osoby. Tak jednoznaczne opinie skutkowały: przedstawieniem osobie rozpoznanej – jako sprawca zabójstwa – zarzutu i zastosowaniem środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania.

Po upływie prawie czterech lat małoletni składał zeznania przed sądem w obecności biegłego Y. Zeznania zawierały pewne zmiany odnoszące się do szczegółów odtwarzanej sytuacji. Po ujawnieniu przez sąd zeznań z postępowania przygotowawczego, małoletni odwoływał się zazwyczaj do niepamięci i podtrzymywał swe poprzednie zeznania. Obecny przy przesłuchaniu biegły Y zawnioskował przebadanie małoletniego na okoliczność funkcjonowania jego podstawowych funkcji poznawczych, ponieważ miał wątpliwości, czy rozbieżności w zeznaniach są wynikiem:

- fizjologicznego procesu zapominania, tzw. hamowania retroaktywnego, czyli nakładania się nowych bodźców na ślady pamięciowe i poprzez to mogących zakłócać wierność pamięci;
- stresu związanego z rolą świadka;
- niedokładnego zapamiętania okoliczności zdarzenia w wyniku braku możliwości obserwacji.

Po badaniach biegły uznał, że w miarę upływu czasu u świadka następuje zakłócenie zdolności odtwarzania tego, co świadek spostrzegł we wcześniejszym okresie. Ponadto biegły podniósł, że w czasie czynności okazania w postępowaniu przygotowawczym, należało przeprowadzić eksperyment, który wówczas uszczegółowiłby relacje chłopca.

Biegły psycholog X wydał opinię, że nie ma podstaw, aby kwestionować potencjalne możliwości chłopca w sferze intelektualno-poznawczej, a co za tym idzie, jego zdolności do prawidłowego spostrzegania, zapamiętania i odtwarzania zdarzeń. W ocenie biegłego ujawnione na rozprawie nieścisłości są wynikiem naturalnych procesów zapominania. Ponadto biegły wskazał na uwarunkowania emocjonalne: obawę o własne bezpieczeństwo, oraz obawę przed odpowiedzialnością za skutki złożonych zeznań.

Z uwagi na sprzeczności w opiniach biegłych sąd powołał trzeciego biegłego psychologa, który przychylił się do opinii biegłego X, podnosząc, że różnice w opisie szczegółów sytuacji są normalne w związku z upływem czasu. Gdyby nie było tych różnic, to byłoby to nienaturalne i psychologicznie niezrozumiałe. Eksperymenty kliniczne zastosowane w dodatkowych badaniach przez biegłego Y trzeci z biegłych uznał za zbędne. Chłopiec jednak dodatkowym badaniom został wcześniej poddany.

Pokusiłam się na tak szeroki opis czynności z postępowania przygotowawczego i opinii wydanych przez biegłych psychologów, aby uzmysłowić, jak niewiele może zrobić sąd w celu ochrony małoletniego świadka przed wielokrotnymi przesłuchaniami, jeżeli współuczestnicy postępowania nie dołożą wyjątkowej staranności, wykonując swoje obowiązki procesowe.

Co można było zrobić inaczej?

1. Pierwsze pięć przesłuchań małoletniego odbyło się w obecności rodziców, a nie psychologa. W tak poważnej sprawie, gdzie dziecko było jedynym świadkiem zabójstwa, a sprawca oddalił się z miejsca zdarzenia, należało przewidywać, że pierwsze relacje, opis sprawcy, miejsca zdarzenia, mogą mieć w przyszłości decydujące znaczenie. Sposób, w jaki małoletni to czynił, wymagał oceny profesjonalisty.

Wniosek

Wprawdzie przepisy nie nakazują, aby przesłuchanie każdego małoletniego świad-

ka, tym bardziej gdy nie jest pokrzywdzonym, odbywało się w obecności psychologa, to zawsze, gdy mamy do czynienia z dzieckiem, należy tę możliwość rozważyć.

Zwracał już na to uwagę Sad Najwyższy w orzeczeniu z 15 stycznia 1980 r. (OSPiKA 4/1981 poz. 59), podnosząc, że dzieci mogą być świadkami, należy jednak do ich zeznać podejść ze szczególnym krytycyzmem, a nawet korzystać z opinii biegłego psychologa.

Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 12 stycznia 1987 r. (OSNKW 7–8/1987 poz. 72) – przy przesłuchaniu małoletniego może, a niekiedy powinien być biegły psycholog.

2. Opisana sprawa pokazała, że najlepiej byłoby, gdyby od początku występował w charakterze biegłego ten sam psycholog, doskonale znający sprawę i mający świadomość, że w przypadku, gdy świadkiem jest dziecko, ocena psychologiczna jego zeznań może mieć niekiedy decydujące znaczenie w sprawie. Zmiana stanowiska po dwóch latach, uzasadniana niewykonaniem przez tego biegłego w odpowiednim czasie wszystkich eksperymentów klinicznych, stawia sąd w bardzo trudnej sytuacji, szczególnie gdy opinia biegłego była podłożem wielu istotnych decyzji, np. zastosowania tymczasowego aresztowania osoby podejrzanej.

Wniosek

Sprawy, w których jedynym, a przynajmniej jednym z najistotniejszych dowodów są zeznania dziecka (np. sprawy o molestowanie seksualne) opinie biegłych psychologów co do osobowości świadka, jego rozwoju umysłowego, zdolności spostrzegania winny być wydawane przez perfekcyjnie wyszkolonych w zakresie psychologii dziecka specjalistów.

Ich wiedza powinna również uwzględniać znajomość podstawowych elementów technik przesłuchania, aby w razie konieczności służyć pomocą osobie przesłuchującej, czy przeprowadzającej inną czynność z dzieckiem. Jeżeli biegły uważał, że w czasie czynności okazania – jak to było w omawianej sprawie – funkcjonariusz policji powinien przeprowadzić dodatkowy eksperyment, powinien z taką sugestią wystąpić. Tak rozumiem rzetelne i odpowiedzialne wykonywanie obowiązków biegłego w procesie przesłuchania dziecka.

3. Kolejnym istotnym postulatem jest wykorzystanie możliwości rejestracji obrazu, lub przynajmniej dźwięku z przesłuchania dziecka, szczególnie w sytuacji, gdy jego zeznanie ma kluczowe znaczenie.

Wniosek

Wyznaczając przesłuchanie dziecka, sąd powinien zawsze rozważyć, czy nie zachodzi konieczność zastosowania art. 147 § k.p.k.[6].

4. Równie ważną okolicznością jest zapewnienie dziecku właściwych warunków przesłuchania. W opisywanej sprawie jeden z biegłych psychologów podał w opinii, że w czasie przesłuchania małoletni świadek ulegał również pewnym naciskom niewerbalnym ze strony obrońcy, który poprzez mimikę, ton głosu, gesty mógł wpłynąć na wzrost napięcia psychicznego świadka i możliwość logicznego wyjaśnienia sprzeczności. Musimy pamiętać, że nawet zdecydowana interwencja ze strony sądu jest często interwencją spóźnioną. „Nieodpowiedzialne” – czasem – zachowania obrońców mogą doprowadzić do bardzo niekorzystnych następstw: np. dziecko przestaje mówić, jest zdezorientowane, a zdarza się, że ucieka z sali rozpraw. Warto rozważyć, szczególnie gdy dziecko jest małe, skorzystanie z możliwości przewidzianej w art. 171 § 2 k.p.k. i zarządzić zadawanie pytań dziecku za pośrednictwem sądu.

Wniosek

Przeprowadzenie czynności przesłuchania w pokoju przesłuchań eliminuje próby niewerbalnego wpływania na zezna-

[6] *Przebieg czynności protokołowanych może być utrwalony ponadto za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk, o czym należy przed uruchomieniem urządzenia uprzedzić osoby uczestniczące w czynności.*

nia dziecka, jak również chroni dziecko przed niestosownymi pytaniami.

Należy jednak podkreślić, że spełnienie wszystkich postulatów wyrażonych w tej pracy zapewni małym świadkom należytą ochronę tylko wówczas, gdy przesłuchanie będzie prowadziła osoba odpowiednio do tego przygotowana. Od czasu wprowadzenia priorytetu zasady jednorazowego przesłuchania dziecka, ciężar tej czynności w prawie polskim skupia się głównie na sędziach i prokuratorach. Jest to bardzo dobre rozwiązanie. Osoby te są z reguły dobrze przygotowane do czynności przesłuchania na zasadach ogólnych. Należy tylko dodatkowo poznać uwarunkowania rządzące procesem przesłuchania świadka-dziecka.

W krajach, w których dobro dziecka od lat jest zagadnieniem priorytetowym, przesłuchanie, szczególnie młodszych dzieci, może być przeprowadzone tylko przez specjalnie wyszkolone osoby. W Holandii dla dzieci w wieku 4–12 lat opracowano specjalną technikę przesłuchiwania. Techniki tej uczeni są oficerowie śledczy specjalizujący się w przestępstwach obyczajowych. Ośrodkiem szkolenia jest Instytut Zapobiegania i Zwalczania Przestępczości oraz Szkolenia Oficerów Śledczych. Jest to jedyne miejsce w Holandii, gdzie można odbyć takie szkolenie. Nauka prowadzenia przesłuchania trwa 9 miesięcy i przeprowadza ją psycholog i ortopedagog. Program szkolenia obejmuje część teoretyczną i część praktyczną. Co roku kurs kończy 8 oficerów śledczych. Obecnie jest ich w całym kraju 90. Każdy z nich przeprowadza około 16–18 przesłuchań w ciągu roku[7].

W Polsce do przeszkolenia wszystkich sędziów i prokuratorów w zakresie technik przesłuchania dziecka jest jeszcze daleko. Dlatego warto korzystać z coraz bogatszej literatury na ten temat. Badania naukowe i doświadczenia praktyki pozwalają na sformułowanie ogólnych zasad, którymi powinniśmy kierować się przesłuchując dziecko.

Po pierwsze – należy zawsze wnikliwie rozważyć, czy powołanie dziecka w charakterze świadka jest konieczne.

Po drugie – osoba przesłuchująca musi się przygotować do tej czynności, a mianowicie:

1. Zapoznać się z materiałem dowodowym.
2. Sporządzić plan przesłuchania; ustalić termin i miejsce. Czas przesłuchania powinien uwzględniać możliwości psychofizyczne dziecka. Jest to szczególnie ważne w przypadku małych dzieci. Może np. zachodzić konieczność uwzględnienia, że konkretne dziecko śpi w godzinach przedpołudniowych. Wyznaczanie w tych godzinach przesłuchania jest niecelowe. Dziecko może być wówczas zmęczone i rozkojarzone. Optymalnym miejscem przesłuchania dziecka jest oczywiście specjalnie do tej czynności przystosowany pokój przesłuchań, nazywany „niebieskim pokojem”. Gdy takim miejscem nie dysponujemy, warto wcześniej zapewnić warunki zbliżone do istniejących w takich pokojach. Podstawą jest ochrona dziecka przed kontaktem z podejrzanym czy oskarżonym. Jeżeli dziecko jest przesłuchiwane na rozprawie, należy zabezpieczyć możliwość oczekiwania, chociażby w sekretariacie wydziału. Uchroni to dziecko i jego opiekunów przed niestosownymi uwagami, czy chociażby spojrzeniami ze strony np. rodziny oskarżonego. Przesłuchanie winno być tak zaplanowane, aby świadek nie oczekiwał na nie. Przesłuchanie nie może również trwać zbyt długo, ponieważ im młodsze dziecko, tym szybciej się męczy.
3. Należy zapewnić możliwość przygotowania dziecka do czynności przesłuchania przez psychologa-biegłego, który będzie uczestniczył w czynności przesłuchania, ewentualnie przez psychologa, który sprawuje pieczę nad dzieckiem od momentu ujawnienia przestępstwa. Jest to szczególnie ważne w przypadku młodszych dzieci.

[7] E. Mlicka, *Holenderska polityka społeczno-zdrowotna i prawna wobec dziecka – ofiary krzywdzenia oraz świadka w procedurach karnych*, „Dziecko krzywdzone” 2004, nr 6, s. 203.

4. Jeżeli dziecko od momentu ujawnienia przestępstwa do momentu przesłuchania znajduje się pod opieką psychologa, należy rozważyć wezwanie tej osoby na termin przesłuchania (obok biegłego sądowego), szczególnie gdy dziecko jest małe.
5. Należy tak rozplanować czas przesłuchania, aby przed przystąpieniem do tej czynności uzyskać od biegłych niezbędne informacje na temat dziecka.
6. Należy zapewnić audiowizualną rejestrację zeznań dziecka, szczególnie gdy zakładamy jednorazowe przesłuchanie.
7. Termin przesłuchania powinien być uzgodniony z psychologiem i uwzględniać również potrzeby organów śledczych. *Badania wykazują, że najpełniejsze i najwierniejsze zeznania można uzyskać w okresie 2–3 do 8 dni. Ten krótki upływ czasu sprzyja wygaśnięciu czy osłabieniu emocji związanych z przeżywanym zdarzeniem, a mogących wpływać zniekształcająco na przekazywane treści i daje możliwość przemyślenia oraz uporządkowania materiału pamięciowego*[8].
8. Z psychologiem powinno się również skonsultować sposób poinformowania dziecka o przysługujących mu prawach, np. o prawie do odmowy złożenia zeznań, gdy oskarżony jest mu osobą najbliższą.
9. Jeżeli wykorzystujemy aparaturę audiowizualną, należy dziecko uprzedzić, że przebieg przesłuchania będzie rejestrowany. Sprzęt nagrywający nie powinien się jednak rzucać w oczy. Widoczne „oko" kamery, zbyt duże słuchawki odwracają uwagę dziecka i dekoncentrują je.
10. Przed przystąpieniem do przesłuchania wskazana jest rozmowa zmierzająca do nawiązania kontaktu ze świadkiem. Przyjazna i oparta na zaufaniu relacja ma często decydujące znaczenie dla całej czynności przesłuchania. Dziecko powinno zdawać sobie sprawę z naszych oczekiwań:
    - należy podkreślić znaczenie mówienia prawdy, poprosić dziecko, aby opowiadało tylko o tym, co zdarzyło się naprawdę;
    - należy pouczyć dziecko, aby w sytuacji, gdy czegoś nie wie, nie pamięta, poinformowało nas o tym;
    - należy unikać powtarzania pytań, ponieważ dziecko może odnieść wrażenie, że jego poprzednia odpowiedź była zła, albo nie podobała się osobie przesłuchującej;
    - warto uzmysłowić dziecku, że gdy na jakiś temat będzie mu zbyt trudno udzielić informacji, to powinno nam o tym powiedzieć. Do danej kwestii można wrócić po przerwie albo po konsultacji z psychologiem;
    - należy zapytać dziecko, czy nie ma do nas żadnych pytań.
11. Jeżeli przesłuchanie odbywa się w przystosowanym do tego pomieszczeniu, bezpośrednio z dzieckiem powinna znajdować się tylko osoba przesłuchująca i biegli. Prokurator, obrońca, protokolant czy np. kurator dziecka powinni znajdować się poza pokojem przesłuchań, obserwując zeznania dziecka na monitorze. Pytania mogą być wówczas zadawane za pośrednictwem sędziego. Podobne warunki należy zapewnić dziecku przesłuchiwanemu na sali rozpraw, gdy nie dysponujemy pokojem przesłuchań. Praktyka wskazuje, że obecność rodziców czy opiekunów dziecka w czasie przesłuchania jest dla małego świadka często krępująca. Również dla rodziców jest to stresująca sytuacja. Dlatego w każdej sprawie należy wspólnie z psychologiem rozważyć, czy obecność osób bliskich nie ogranicza swobody wypowiedzi dziecka.
12. Należy również pamiętać, że sposób zakończenia przesłuchania jest bardzo istotny dla dziecka. Nie powinno ono wychodzić z przesłuchania z przeświadczeniem, że potraktowaliśmy je instrumentalnie. Należy dziecku podziękować, docenić jego wysiłek, podkreślić, że rozmowa była potrzebna.

[8] V. Kwiatkowska-Darul, *Przesłuchanie dziecka w polskiej procedurze karnej – zagadnienia ogólne*, „Dziecko krzywdzone" 2004, nr 6, s. 20.

Zakończenie

Jak widać przesłuchanie dziecka nie jest łatwe. Wymaga wiedzy o rozwoju dziecka w wielu wymiarach – poznawczym, emocjonalnym, motywacyjnym i społecznym. Wymaga wzajemnej współpracy i zrozumienia, że prawa dziecka, szczególnie dziecka skrzywdzonego, powinniśmy zawsze stawiać na pierwszym miejscu. Jeżeli jednak to zrozumiemy, jesteśmy w stanie stworzyć jeden z lepszych systemów przesłuchań małego świadka.

The author emphasizes the importance of interdisciplinary cooperation among all participants of the legal process. Subsequently, she describes the activities of individual institutions, such as the police, the court, and the prosecutor's office, in relation to children's participation in legal proceedings.